



Dzięki różnorodności
językowej miasto się
wzbogaca
str. 12-13



Anna Sipowicz:
„Najważniejsze jest
być dla dziecka
przyjacielem”
str. 14-15

KURIER WILEŃSKI

7-8 maja 2020 r.

Nr. 52 (18814)

Cena 0,80 euro

GAZETA POLSKA NA LITWIE



Pierwszy koncert „Wili”: To była furora!

str. 9-11

Fot. Marian Paluszkiewicz

ISSN 1392-0405



9 771392 040028

www.kurierwilenski.lt www.facebook.com/kurier.wilenski www.instagram.com/kwmag/

Dzięki różnorodności językowej miasto się wzbogaca

Wilno staje się miastem coraz bardziej przyjaznym wobec mniejszości narodowych. Od kilku lat w wileńskim samorządzie ludzie są obsługiwani, w komunikacji bezpośredniej, w czterech językach.

Antoni Radczenko

Od ubiegłego tygodnia wniosek lub oficjalny list do stołecznego samorządu można złożyć po litewsku, polsku, rosyjsku lub angielsku. Odpowiedź samorządu będzie w rodzimym języku petenta, czyli również po polsku.

Dyrektor administracji samorządu miasta Wilna Povilas Poderskis poinformował, że nad tym rozwiązaniem zastanawiano się od dawna, ale pandemia i spowodowana nią samizolacja przyspieszyły prace.

„Być może przysłowie »klient zawsze ma rację« brzmi banalnie, ale musimy kierować się tym, aby obsługa petentów była wygodna dla wszystkich. Nieważne, czy to jest osoba mieszkająca w Wilnie od dłuższego czasu, czy przybyła do miasta względnie niedawno, albo przybyła do nas z zagranicy. Wszyscy muszą być obsłużeni w wygodnej dla nich formie i w języku, który jest dla nich do przyjęcia” – w ub. tygodniu argumentował samorządową decyzję Poderskis.

RÓŻNORODNOŚĆ WZBOGACA

Inicjatorką obecnego rozwiązania jest radna Społecznego Komitetu Wyborczego „Drużyna Remigijusa Šimašiusa”: „Za Wilno, z którego jesteśmy dumni”, Ewelina Dobrowolska, która od lat jako prawniczka i działaczka społeczna walczy na Litwie o przestrzeganie praw mniejszości narodowych. Dobrowolska w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” podkreśliła, że Litwa nie do końca wywiązała się ze swych zobowiązań względem przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych.

O braku ustawy o mniejszościach narodowych czy realizacji praw lin-

gwistycznych od lat wspominają w swych raportach organizacje międzynarodowe.

– Jeszcze w 2019 r. na podstawie zaleceń Komitetu Doradczego Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych, Komitet Ministrów Rady Europy przyjął rezolucję, w której zachęcał Litwę do wdrożenia natychmiastowych działań w sprawie przyjęcia ustawy o mniejszościach narodowych, a także zagwarantowanie dostępu do języków mniejszości narodowych w sferze administracyjnej. W Europejskiej Fundacji Praw Człowieka również często otrzymywaliśmy prośby dotyczące nie tylko pomocy prawnej, ale też w sprawie tłumaczenia – przy składaniu pisma czy otrzymanej odpowiedzi. Dobrze rozumiemy, że większość mieszkańców Wilna wspaniale zna język państwowy, jednak musimy także dbać o tych, dla których wysławianie się w języku ojczystym jest łatwiejsze. Poza tym,

sporo obcokrajowców wybiera Wilno jako swoje miejsce zamieszkania i pracy. Dzięki różnorodności miasta się wzbogaca, więc obowiązkiem miasta jest zapewnienie, aby każda grupa społeczna była wciągnięta w życie miasta i nie została zmarginalizowana – komentuje Dobrowolska.

Zdaniem radnej decyzja administracji samorządowej może być wzorem dla innych samorządów, w jaki sposób w przestrzeni publicznej może być używany język mniejszości narodowych.

– To rozwiązanie ma znaczenie głównie praktyczne. Osoba może złożyć pismo w języku ojczystym, które zostanie rozpatrzone przez samorząd. Do odpowiedzi w języku państwowym będzie załączone tłumaczenie. To jest jeden ze wspaniałych przykładów, jak język ojczysty mniejszości narodowych może być używany w sferze życia publicznego.

13.>>



Teraz można do samorządu pisać oficjalne wnioski również po polsku
Fot. Marian Paluszkievicz

12.>>

Samorząd Miasta Wilna już od kilku lat posiada stronę internetową w czterech językach (litewskim, polskim, rosyjskim i angielskim), a także obsługuje ustnie w czterech językach, więc krok do obsługi w innych językach pisemnie był logiczny i niezbędny w konsekwentnej polityce miasta. Tak się zbiegło, że zmiana regulaminu obsługi dokonana przed Dniem Polonii i Polaków za Granicą. Sądzę, że jest w tym coś symbolicznego – podkreśla prawniczka.

WSPARCIE MERA

Zmiana regulaminu została dokonana decyzją dyrektora administracji. Inicjatorka pomysłu oświadczyła, że ważne było wsparcie ze strony mera Remigijusa Šimašiusa oraz innych radnych.

– Ze strony mera nie było żadnego sprzeciwu. Zapytał tylko, kiedy możemy to zrealizować. Cieszę się, że nawet podczas kwarantanny, gdy praca jest bardziej na odległość i komunikowanie się jest uciążliwe, szybko udało się zrealizować pomysł. Chciałabym przypomnieć, że w radzie jestem tylko od połowy stycznia. Nie ukrywam, że to był główny mój priorytet kandydowania do samorządu, więc od początku na nim się skupiałam. Sporządziłam projekt zmiany regulaminu, dyskutowaliśmy o możliwych rozwiązaniach technicznych podczas realizowania pomysłu i wreszcie dziś mamy rezultat – opowiada Dobrowolska.

Pomysł poparło również AWPL-ZChR.

– Zawsze mamy różne poglądy, czy to dotyczy oddzielnych osób, czy partii politycznych, bo właśnie tak działa demokracja i wolność słowa. Warto zauważyć, że AWPL-ZChR, a dokładnie radna Renata Cytacka, już w minionej kadencji mówiła o potrzebie obsługi w innych językach. Świadczy to o tym, że pomysł jest znany od dawna. Być może kiedyś przyjdzie czas i na ustawę mniejszości narodowych – komentuje prawniczka Europejskiej Fundacji Praw Człowieka.



Od kilku lat w mieście można zauważyć dekoracyjne tabliczki z nazwami ulic po polsku **Fot. Marian Paluszkiwicz**

Remigijus Šimašius został merem w 2015 r. Początkowo kandydował z ramienia Ruchu Liberalistów, a w 2019 r. powołał własny komitet wyborczy. Od samego początku deklarował, że chce stworzyć miasto przyjazne dla osób wszystkich narodowości mieszkających w stolicy państwa.

Przed kilkoma laty zainicjował pomysł, aby przy niektórych ulicach pojawiły się dekoratywne tabliczki w językach różnych narodów. Tak pojawiły się nazwy po rosyjsku, niemiecku czy nawet islandzku. Polska nazwa „Ulica Warszawska” znajduje się naprzeciw mauzoleum Matki i Serca Syna na Rossie. Mer zabiegał również w kurii, aby w katedrze były odprawiane msze po polsku, jednak propozycja polityka nie uży-

wała aprobaty władz kościelnych.

Oficjalnie w Wilnie mieszka ponad 551 tys. mieszkańców. Zgodnie ze spisem ludności z 2011 r. Litwini stanowią 54,43 proc. mieszkańców. Największą mniejszością narodową w stolicy są Polacy, których jest 17,96 proc. Na trzecim miejscu uplasowali się Rosjanie, którzy stanowią 13,64 proc. mieszkańców stolicy. Na pozostałe narody przypada 13,97 proc.

Ogółem na Litwie mieszkają przedstawiciele aż 154 różnych narodowości. Litwini stanowią absolutną większość – 86,67 proc. mieszkańców. Podobnie jak w Wilnie, w kraju litewscy Polacy są największą mniejszością narodową (5,61 proc.). ■



„Pomysł od samego początku doczekał się poparcia mera Remigijusa Šimašiusa” – wskazała Ewelina Dobrowolska **Fot. Marian Paluszkiwicz**